

UCHWAŁA

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Jastrzębska

w sprawie z odwołania N. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W.

o wypłatę odsetek,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 listopada 2017 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

"Czy pełnomocnikiem ubezpieczonego na podstawie art. 465 § 1 k.p.c. może być przedstawiciel każdego (jakiegokolwiek) związku zawodowego w oparciu o statut tego związku i art. 4 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U.2015.1881.j.t.), czy też konieczne jest istnienie jakichkolwiek stosunków prawnych łączących ubezpieczonego z pracodawcą, u którego działa ten związek ?"

podjął uchwałę:

Istnienie jakichkolwiek stosunków prawnych łączących ubezpieczonego z pracodawcą, u którego działa związek zawodowy, nie ma znaczenia dla skuteczności udzielenia pełnomocnictwa przedstawicielowi tego związku zawodowego (art. 465 § 1 k.p.c.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) przedstawił zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia. Sprowadza się ono do pytania czy pełnomocnikiem ubezpieczonego na podstawie art. 465 § 1 k.p.c. może być przedstawiciel każdego (jakiegokolwiek) związku zawodowego w oparciu o statut tego związku i art. 4 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, czy też konieczne jest istnienie jakichkolwiek stosunków prawnych łączących ubezpieczonego z pracodawcą, u którego działa ten związek?

Wątpliwości Sądu drugiej instancji zrodziły się na tle następujących okoliczności. Decyzją z dnia 11 kwietnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. przyznał małoletniemu M. K., reprezentowanemu przez matkę N. P., prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu M. K., począwszy od dnia 1 marca 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 października 2015 r. do dnia 10 maja 2016 r.

Odwołanie od decyzji wniósł w imieniu N. P. i jej małoletniego syna M. K. – J. S. przedstawiciel i pełnomocnik Komisji Międzyzakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „(...)” w E. Wnosił o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie ustawowych odsetek począwszy od dnia 1 marca 2012 r.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2016 r. oddalił odwołanie. Postawę rozstrzygnięcia Sądu stanowiły następujące ustalenia. W dniu 30 marca 2012 r. N. P. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie renty rodzinnej dla jej małoletniego syna M., po zmarłym w dniu 1 grudnia 2011 r. M. K. Decyzją z dnia 29 maja 2013 r. ZUS I Oddział w W. Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych odmówił przyznania spornego świadczenia z uwagi na fakt, iż M. K. nie spełnił warunku w postaci posiadania co najmniej 4-letniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego bezpośrednio w 10-leciu poprzedzającym datę zgonu. Decyzja nie została zaskarżona przez wnioskodawczynię.

N. P. w dniu 23 marca 2015 r. wystąpiła z kolejnym wnioskiem o przyznanie prawa do świadczenia rentowego. Organ rentowy zaskarżoną decyzją, przyznał prawo do renty rodzinnej małoletniemu od dnia 1 marca 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2015 r. do dnia 10 maja 2016 r. Powyższa pozytywna decyzja została wydana wobec zaliczenia m.in. do wymaganego (4-

letniego) okresu sprawowania opieki nad synem, co nastąpiło w następstwie złożonego przez wnioskodawczynię oświadczenia z dnia 3 września 2015 r., w którym potwierdziła powyższą okoliczność.

Sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację wnioskodawcy, powziął wątpliwość do umocowania jego pełnomocnika. Argumentował, że w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników (art. 86 k.p.c.). Krąg pełnomocników określa ogólnie art. 87 k.p.c. W sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych zastosowanie mają art. 87 § 1 i 2 k.p.c. W myśl zaś art. 465 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem pracownika lub ubezpieczonego może być również przedstawiciel związku zawodowego lub inspektor pracy albo pracownik zakładu pracy, w którym mocodawca jest lub był zatrudniony, a ubezpieczonego - także przedstawiciel organizacji zrzeszającej emerytów i rencistów. Tym samym artykuł 465 k.p.c. rozszerza określony w art. 87 k.p.c. krąg osób, które mogą być pełnomocnikiem pracownika lub ubezpieczonego w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu odrębnym. Obok osób wymienionych w art. 87 k.p.c. pełnomocnikiem pracownika - niezależnie od tego, po której stronie sporu występuje - może być przedstawiciel związku zawodowego, inspektor pracy lub pracownik zakładu pracy, w którym pracownik jest lub był zatrudniony, natomiast pełnomocnikiem ubezpieczonego - dodatkowo także przedstawiciel organizacji zrzeszającej emerytów lub rencistów.

W świetle wymienionych przepisów, Sąd Apelacyjny zauważył, że strona skarżąca była w toku całego postępowania reprezentowana przez J. S., który na etapie postępowania apelacyjnego oświadczył, iż reprezentuje Komisję Międzyzakładową NSZZ „(...)” w E. nr (...). Nie było wątpliwości, że przedstawiciel ustawowy wnioskodawcy, ani jego zmarły ojciec nigdy nie byli zatrudnieni i nie mieli żadnych relacji, ani związków prawnych z jednostkami oświaty, ani z działającym tam związkiem zawodowym.

Sąd odwoławczy podkreślił, że organizacje pozarządowe w zakresie swoich zadań statutowych mogą, za zgodą osoby fizycznej wyrażoną na piśmie, wytaczać powództwa na jej rzecz lub przystąpić do niej w toczącym się postępowaniu (odpowiednio w oparciu o przepisy o interwencji ubocznej) tylko w sprawach o

alimenty; ochronę środowiska; ochronę konsumentów; ochronę praw własności przemysłowej; ochronę równości oraz niedyskryminacji przez bezpodstawne bezpośrednie lub pośrednie zróżnicowanie praw i obowiązków obywateli (art. 61 i następne k.p.c.). Niniejsza sprawa jako dotycząca praw wnioskodawczynie do świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie mieści się w tym katalogu, zatem reprezentacja wnioskodawczynie przez przedstawiciela związku zawodowego, nienależącego także do kręgu osób wymienionych w art. 87 k.p.c. winna być oceniona przez pryzmat warunków określonych w art. 465 § 1 k.p.c.

Powołany przepis wymienia osoby, które pracownik (lub ubezpieczony) może umocować do zastępowania go w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy (lub z zakresu ubezpieczeń społecznych), wskazując, że pełnomocnikiem pracownika lub ubezpieczonego może być również przedstawiciel związku zawodowego, a ubezpieczonego - także przedstawiciel organizacji zrzeszającej emerytów i rencistów. Z treści tego przepisu wynika wprost, że przedstawiciel związku zawodowego może być pełnomocnikiem pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, po przedłożeniu na ogólnych zasadach stosownego pełnomocnictwa pracownika, a nadto pełnomocnictwa związku zawodowego, w sytuacji gdy pełnomocnikiem nie jest statutowy przedstawiciel związku, a więc osoba uprawniona do działania w jego imieniu na podstawie statutu związku lub odrębnego upoważnienia. W postanowieniu z dnia 29 listopada 2006 r. wydanym w sprawie II PZ 54/06 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis art. 465 § 1 k.p.c. pozwalając na to, że pełnomocnikiem pracownika może być przedstawiciel związku zawodowego, istotnie nie wskazuje, o jaki związek zawodowy chodzi. Nie wynika stąd jednak, że wobec tego pełnomocnikiem pracownika może być przedstawiciel każdego (jakiegokolwiek) związku zawodowego. Przepisy procesowe rozstrzygają samodzielnie kwestie procesowe, między innymi decydują o tym, kto może być pełnomocnikiem procesowym jednak nie pełnią takiej roli w odniesieniu do kwestii materialnoprawnych. Niewątpliwie użyte w art. 465 § 1 k.p.c. pojęcie związku zawodowego należy do prawa materialnego w związku z czym pojęcie to należy rozumieć w znaczeniu, jakie nadaje mu ustawa o związkach zawodowych. Również pojęcie „przedstawiciel związku zawodowego” musi być interpretowane w kontekście przepisów tej ustawy. W rezultacie, interpretacja językowa i systemowa

pojęcia „przedstawiciel związku zawodowego”, użytego w art. 465 § 1 k.p.c. znajduje dodatkowe uzasadnienie w interpretacji celowościowej (funkcjonalnej). Sąd Najwyższy uznał, że poszerzenie możliwości reprezentowania pracownika w procesie o przedstawicieli związków zawodowych ma na celu nie tylko ułatwienie uzyskania pomocy dotyczącej kwestii prawnych, ma służyć również rozpoznaniu sporu z uwzględnieniem warunków konkretnego zakładu pracy, na co wyraźnie wskazuje przewidziana powołanym przepisem możliwość ustanowienia pełnomocnikiem pracownika zakładu pracy w którym pracodawca jest lub był zatrudniony.

Kontynuując wywód, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., III PZ 10/04. Wskazano w nim, że dopuszczenie nieskrępowanej swobody reprezentowania każdego pracownika przez dowolny związek zawodowy, przy ewentualnym powołaniu się na art. 4 ustawy o związkach zawodowych, byłoby nieuzasadnione również pod względem aksjologicznym. Przepis art. 4, wyrażający jedynie najogólniejszą dyrektywę związkowej reprezentacji pracowniczych praw i interesów, nie oznacza, że w sporze z pracodawcą pracownik może wybrać dowolne przedstawicielstwo związkowe. Przyjęcie takiej możliwości prowadziłoby do podważenia historycznie uwarunkowanego, tradycyjnego, zawodowo - branżowego kryterium budowy ruchu zawodowego „na rzecz struktur „konkurujących” między sobą niczym swoje kancelarie adwokackie lub radcowskie”. W innym ze swoich orzeczeń - wyroku z dnia 24 stycznia 2006 r. (I PK 118/05) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż związkowym partnerem pracodawcy jest określona struktura związkowa odpowiednia do współdziałania w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy - zakładowa organizacja związkowa. Skoro chodzi o indywidualną sprawę pracownika, to musi być zachowany związek między zakładową organizacją związkową a pracownikiem, który ma sprawę - na zasadzie reprezentacji. Sąd Najwyższy w innym z orzeczeń wyraził przeciwny pogląd - uznał za dopuszczalną reprezentację przez przedstawiciela związku zawodowego, w którym pracownik nie jest zrzeszony (tak: wyrok z 22 sierpnia 2003 r., I PK 214/02); tam uznano takie rozwiązanie za spójne z konstrukcją prawa materialnego, która pozwala na to, aby o ochronę do związku zawodowego zwróciła się również osoba, która nie jest jego

członkiem.

Zważywszy na wskazane wątpliwości, Sąd drugiej instancji dostrzegł potrzebę przedstawienia zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu. Sąd Apelacyjny w składzie zadającym pytanie opowiada się za odmową dopuszczenia do udziału w charakterze pełnomocnika ubezpieczonego na podstawie art. 465 § 1 k.p.c. przedstawiciela związku zawodowego działającego w oparciu o statut tego związku i art. 4 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, gdy uprzednio nie zostanie wykazany stosunek prawnych łączący ubezpieczonego z pracodawcą, u którego działa ten związek. Za taką interpretacją zdaje się przemawiać wykładnia językowa normy zawartej w art. 465 § 1 k.p.c., stanowiąca wprost, że „pełnomocnikiem pracownika lub ubezpieczonego może być również przedstawiciel związku zawodowego lub inspektor pracy albo pracownik zakładu pracy, w którym pracodawca jest lub był zatrudniony, a ubezpieczonego - także przedstawiciel organizacji zrzeszającej emerytów i rencistów”. Za takim poglądem przemawia interpretacja przepisu w myśl ogólnej zasady, że jeżeli językowe znaczenie tekstu prawnego jest jasne, to nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że wykładnia językowa określa granice dopuszczalnej wykładni, a przekroczenie tych granic wymaga szczególnie mocnego uzasadnienia aksjologicznego. Dotychczasowe, bogate orzecznictwo (szczegółowo przytaczane powyżej) nie było jednakże jednolite w odniesieniu do reprezentacji pracownika przez przedstawiciela związku zawodowego i świadczy o poddawaniu powyższego przepisu także wykładni celowościowej. W tej sytuacji, w ocenie składu orzekającego, zagadnienie przedstawione w postanowieniu przyczyniłoby się do usunięcia poważnych wątpliwości prawnych. Podniesiona kwestia ma o tyle istotne znaczenie, że dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby nieuprawnionej może implikować nieważność postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kierunek w jakim zmierza argumentacja Sądu Apelacyjnego nie jest prawidłowy, choć trzeba przyznać, że podniesione zagadnienie prawne przynajmniej względem pracowników było przez Sąd Najwyższy rozstrzygane niejednolicie (co zostało klarownie przedstawione w uzasadnieniu postanowienia).

Z treści art. 465 § 1 k.p.c., przy posłużeniu się wykładnią literalną, nie sposób wyinterpretować tezy, że relacja zachodząca między ubezpieczonym a związkiem zawodowym (jego przedstawicielem) ma mieć kwalifikowaną postać. Przepis łączy ubezpieczonego z przedstawicielem związku zawodowego w sposób bezwarunkowy. Oznacza to, że akcentuje aspekt podmiotowy, pomijając tym samym kwestię przedmiotową pełnomocnictwa. Spostrzeżenie to znajduje poparcie, jeśli weźmie się pod uwagę, że ustawodawca często warunkuje dopuszczalność pełnomocnictwa. W art. 87 § 1 k.p.c. stwierdzono, że pełnomocnikiem może być osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jednak pod warunkiem, że przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. Niekiedy prawodawca wiąże prawo do pełnomocnictwa z celem działania określonego podmiotu mającego wypełniać rolę pełnomocnika. Zgodnie z art. 87 § 3 k.p.c., w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka i o roszczenia alimentacyjne pełnomocnikiem może być również przedstawiciel właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organizacji społecznej, mającej na celu udzielanie pomocy rodzinie. Relacja członkostwa została podjęta w art. 87 § 4 k.p.c., który przewiduje, że w sprawach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego pełnomocnikiem rolnika może być również przedstawiciel organizacji zrzeszającej rolników indywidualnych, której rolnik jest członkiem. Niekiedy ustawodawca zwraca uwagę na to czy organizacja, której przedstawiciel ma być pełnomocnikiem, w zadaniach statutowych ma wpisane cele powiązane z przedmiotem postępowania (art. 87 § 5 i 6 k.p.c.).

Dokonany przegląd, daje podstawę sądzić, że prawodawca posługuje się różnymi sposobami limitowania pełnomocnictwa. Niekiedy, wyróżnia tylko osobę pełnomocnika (np. adwokat, radca prawny, małżonek rodzeństwo), a w innych wypadkach posługuje się innymi cechami (wskazuje na relację członkostwa mocodawcy, cele organizacji, czy też przedmiot zależności występującej między pełnomocnikiem a osobą umocowaną). W art. 476 § 1 k.p.c. nie odwołano się do dodatkowych zmiennych, przepis zestawiał tylko dwa podmioty - ubezpieczonego i przedstawiciela związku zawodowego. Wbrew sugestii Sądu Apelacyjnego na gruncie języka polskiego nie da się powiązać przedstawiciela związku zawodowego

ze zwrotem „w którym mocodawca jest lub był zatrudniony”. Określenie to może być identyfikowane wyłącznie z „pracownikiem zakładu pracy”. Zakładając racjonalność prawodawcy i potrzebę systematycznego interpretowania przepisów, należy dojść do wniosku, że skoro warunek „zatrudnienia” postawiono „pracownikowi zakładu pracy”, to nie było przeszkód aby powiązać go z „przedstawicielem związku zawodowego” albo zastrzec, że ubezpieczony powinien być zatrudniony w zakładzie pracy, w którym działa związek zawodowy mający wyznaczyć pełnomocnika procesowego. Ustawodawca tego nie uczynił, co zgodnie z dyrektywami językowymi, a także z regułą *expressio unius est exclusio alterius* sprawia, że supozycja Sądu Apelacyjnego nie jest trafna.

W rezultacie, trzeba uznać, że w art. 465 § 1 k.p.c. wyraźnie wyróżniono mocodawcę, którym jest pracownik lub ubezpieczony, jak również osobę pełnomocnika. Może nim zostać, po pierwsze, przedstawiciel związku zawodowego, po drugie, inspektor pracy, po trzecie, pracownik zakładu pracy, przy czym w tym wypadku mocodawca powinien być obecnie lub wcześniej w tym zakładzie zatrudniony, po czwarte, przedstawiciel organizacji zrzeszającej emerytów i rencistów. W ostatnim przypadku obwarowano, że ten rodzaj pełnomocnictwa dotyczy tylko ubezpieczonego, a nie pracownika. Względy klasyfikacyjne nie pozwalają zatem na dołączenie do relacji zachodzącej między ubezpieczonym a przedstawicielem związku zawodowego warunku polegającego na istnieniu stosunku prawnego między ubezpieczonym a pracodawcą, na terenie którego działa związek zawodowy wyznaczający tego przedstawiciela. Oznacza to, że pomysł Sądu drugiej instancji nie da się uzasadnić przy wykorzystaniu metod wykładni językowej. Instrument ten odwołuje się do kontekstu językowego, odkodowywanego w sposób potoczny lub w znaczeniu prawniczym. Terminy „ubezpieczony” i „przedstawiciel związku zawodowego” nie wchodzi w relację z „zatrudnieniem”. Nie można zatem twierdzić, że z zależności tego rodzaju wynika przesłanka wprost nie wyrażona w przepisie.

Przedstawiona konkluzja nie oznacza, że przy wykorzystaniu pozostałych reguł wykładni tekstu prawnego nie można dojść do wniosków postulowanych przez Sąd drugiej instancji. Wykładnia systemowa koncentruje uwagę na korelacjach zachodzących wewnątrz danego aktu prawnego, może też być rozważana szerzej

przy odwołaniu się do innych źródeł normatywnych. Była już o tym mowa, że zabieg porównawczy dokonany w ramach przepisów Kodeksu postępowania cywilnego każe sceptycznie odnosić się do przekonania Sądu stawiającego pytanie. Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że akurat w przypadku pełnomocnictwa udzielanego przez ubezpieczonego przedstawicielowi związku zawodowego, z systemowego punktu widzenia, dopuszczalne jest „dopisanie” dodatkowego warunku dotyczącego zatrudnienia. Znaczy to tyle, że rozważania na tej płaszczyźnie możliwe są tylko w aspekcie zewnętrznym.

Na tym etapie wyводу, zachodzi konieczność rozważania filiacji zachodzącej między prawem materialnym i procesowym. Prawdą jest, że ustawa o związkach zawodowych w art. 7 ust. 2 stanowi, że w sprawach indywidualnych stosunków pracy związki zawodowe reprezentują prawa i interesy swoich członków. Na wniosek pracownika niezrzeszonego związek zawodowy może podjąć się obrony jego praw i interesów wobec pracodawcy. W świetle art. 2 ust. 7 ustawy o związkach zawodowych przepisy ustawy dotyczące pracowników stosuje się odpowiednio również do innych osób, o których mowa w ust. 1-6. W tym miejscu trzeba uwzględnić wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2015 r., K 1/13 (Dz.U. poz. 791), który wskazuje, że art. 2 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim ogranicza wolność tworzenia i wstępowania do związków zawodowych osobom wykonującym pracę zarobkową niewymienionym w tym przepisie. Oznacza to, że każda osoba podejmująca pracę zarobkową, a także przebywająca na rencie lub emeryturze (argument z art. 2 ust. 3 w związku z art. 7 ust. 1 i 7 ustawy o związkach zawodowych) ma prawo do zrzeszania się, może być również reprezentowana przez związek zawodowy.

Wskazane przepisy prawa materialnego nie obejmują zatem małoletniego wnioskodawcy, który nigdy nie wykonywał pracy zarobkowej. Trafne jest w tym kontekście odwołanie się przez Sąd odwoławczy do art. 4 ustawy o związkach zawodowych. Przewiduje on, że związki zawodowe reprezentują pracowników i inne osoby, o których mowa w art. 2 ustawy. Oznacza to, że w ujęciu systemowym istnieje niespójność między materialnoprawnym upoważnieniem związku zawodowego (który nie upoważnia do reprezentowania wnioskodawcy), a art. 465 §

1 k.p.c., który stanowi o pełnomocnictwie dla przedstawiciela związku zawodowego udzielonym przez każdego ubezpieczonego (w tym przez małoletniego ubezpieczonego).

Niekoherencja ta była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 23 sierpnia 2003 r., I PK 214/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 282, uznano, że pełnomocnikiem procesowym pracownika (art. 465 § 1 k.p.c.) może być przedstawiciel związku zawodowego, w którym pracownik nie jest zrzeszony. W rozważaniach zwrócono uwagę, że o tym kto może być pełnomocnikiem procesowym decydują przepisy proceduralne, a jedynie dodatkowo można odwoływać się do norm prawa materialnego. Przepis art. 465 § 1 k.p.c., pozwalając na to, że pełnomocnikiem pracownika może być przedstawiciel związku zawodowego, nie czyni żadnego rozróżnienia co do tego, o jaki związek zawodowy chodzi, a w szczególności nie stwierdza, że może to być tylko związek zawodowy, do którego pracownik należy albo że nie może to być przedstawiciel związku zawodowego, do którego pracownik nie należy. Dokonując oceny wpływu art. 7 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych na wykładnię art. 465 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy spostrzegł, że pierwszy z wymienionych przepisów nie dotyczy możliwości udzielenia pełnomocnictwa procesowego, lecz reprezentacji przez związki zawodowe praw i interesów swoich członków w sprawach indywidualnych stosunków pracy. Chodzi w nim więc o reprezentację pracowników w zakresie ich praw i interesów w stosunku do pracodawcy przy wykonywaniu treści indywidualnych stosunków pracy. Oczywiście istnieje powiązanie między tą reprezentacją, a ewentualnym udzieleniem pracownikowi pomocy w procesie sądowym przez upoważnienie przedstawiciela do przyjęcia pełnomocnictwa. Nie jest to jednak powiązanie bezwzględne i oznaczające, że nie może być pełnomocnikiem procesowym przedstawiciel związku zawodowego, do którego pracownik nie należy.

W literaturze przedmiotu stanowisko to zostało ocenione jako prawidłowe. Podkreśla się równocześnie, że udzielenie pełnomocnictwa z art. 465 § 1 k.p.c. może nastąpić również w przypadku, gdy na terenie zakładu pracy nie działa związek zawodowy (A. Machnikowska w: System prawa pracy, Tom VI, Procesowe prawo pracy, red. K.W. Baran, Warszawa 2016, s. 518; Kodeks postępowania

cywilnego. Komentarz, red. A. Jakubeckiego, Warszawa 2012, s. 571; zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., I PKN 6/96, OSNAPiUS 1996 nr 24, poz. 378).

W świetle przywołanych argumentów nie przekonuje stanowisko wyrażone w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., III PZ 10/04, LEX nr 375687 i z dnia 29 listopada 2006 r., II PZ 54/06, LEX nr 375673; jak również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., II PK 174/07, LEX nr 846145. Stoją one na stanowisku, że pełnomocnikiem pracownika może być tylko przedstawiciel związku zawodowego, w którym pracownik jest zrzeszony.

Na podstawie przywołanych poglądów możliwe jest uchwycenie rozbieżności argumentacyjnej. Sporne jest, po pierwsze, czy prawo procesowe przewiduje samodzielną podstawę udzielania pełnomocnictwa procesowego, czy też używane przez art. 465 § 1 k.p.c. zwroty należy rozumieć w granicach wytyczonych przez ustawę o związkach zawodowych. Po drugie, nie jest jasne, czy udzielenie pełnomocnictwa „przedstawicielowi związku zawodowego” jest równoznaczne z „reprezentowaniem” praw i interesów przez związek zawodowy, czy też te kategorie jedynie krzyżują się ze sobą.

Gdyby uznać stanowisko Sądu odwoławczego za zasadne, trzeba by było twierdzić, że ubezpieczonego (byłego pracownika) dochodzącego emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy przedstawiciel związku zawodowego mógłby reprezentować w sądzie tylko wówczas, gdyby posiadał on status bezrobotnego z zachowaniem członkostwa w związku zawodowym (art. 2 ust. 4 i 7 w związku z art. 7 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych). Osoby ubiegające się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego niezarejestrowane jako bezrobotne nie mogłyby skorzystać z pomocy pełnomocnika „związkowego”. Dotyczy to również dzieci, które domagają się renty rodzinnej po zmarłym rodzicu (nawet w sytuacji, gdy był on przed śmiercią pracownikiem). Stanowisko to oznaczałoby, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych możliwość udzielania pełnomocnictwa z art. 465 § 1 k.p.c. uległaby znaczącemu ograniczeniu. Nie jest jasne, czy taki był zamysł prawodawcy, a w szczególności, czy status bezrobotnego jest najwłaściwszą zmienną warunkującą prawa procesowe osób ubezpieczonych. Bardziej przekonujące jest zapatrywanie, że prawodawca w art. 465 k.p.c. względem ustawy

o związkach zawodowych w autonomiczny sposób rozszerzył krąg osób, które w charakterze pełnomocnika mogą wspierać osoby dochodzące świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Pozostając w tym samym nurcie rozważań, należy dodatkowo uwzględnić odmienny przedmiot prawa materialnego i procesowego, a co za tym idzie, wziąć pod uwagę występowanie rozbieżnych celów i funkcji. W ustawie o związkach zawodowych podstawowe znaczenie ma określenie aspektów podmiotowych, sprowadzających się do przesądzenia kto może być członkiem związku zawodowego i czyje prawa i interesy ma on reprezentować. Zakres ten, po pierwsze, nie dotyczy sfery procesowej, a po drugie, podyktowany został celami stawianymi związkom zawodowym. W tym kontekście, zrozumiałe jest, że ustawa o związkach zawodowych nie odnosi się do ubezpieczonych. Wyróżnia jedynie emerytów i rencistów, a zatem osoby które pobierają już świadczenia. Tak skonfigurowany profil podmiotowy w pełni odpowiada zamysłom leżącym u podstaw regulacji dotyczącej związków zawodowych. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego warunkowane są innymi wyznacznikami. Zasadnicze znaczenie ma perspektywa procesowa. *Ratio legis* przepisu art. 465 § 1 k.p.c. skupia uwagę na pomocy zatrudnionemu (ubezpieczonemu), który dochodzi swoich praw przed sądem. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma to, czy pracownik (ubezpieczony) jest zrzeszony w związku zawodowym, czy też nie.

Nie jest wykluczone, że z uwagi na powyższą rozbieżność funkcji, w art. 465 § 1 k.p.c. mowa jest o przedstawicielu związku zawodowego, które to pojęcie nie jest znane ustawie o związkach zawodowych. Różnica ta sprawia, że ubezpieczonego reprezentuje nie związek zawodowy, ale wyznaczony przez niego przedstawiciel. Z tej pozycji trudno przymierzać ubezpieczonego do zakresu wyznaczonego przez art. 7 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych. Inaczej rzecz ujmując, z podmiotowego punktu widzenia pełnomocnictwo procesowe z art. 465 § 1 k.p.c. nie przystaje do reprezentacji z art. 4 i art. 7 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych. Czym innym jest bowiem reprezentowanie indywidualnych praw i interesów przez związek zawodowy, a czym innym umocowanie procesowe udzielone przez ubezpieczonego przedstawicielowi związku zawodowego. Z tego punktu widzenia traci na znaczeniu treść statutu związku zawodowego.

Podsumowując, racje systemowe nie pozwalają na wyprowadzenie jednoznacznych wniosków. Równie przekonujący jest wniosek, zgodnie z którym prawo procesowe przewidziało autonomiczne względem prawa materialnego uprawnienie do występowania przed sądem w charakterze pełnomocnika ubezpieczonego.

Oznacza to, że interpretacja językowa art. 465 § 1 k.p.c. nie może zostać obalona przez niepewne wnioski płynące z wykładni systemowej. Założenie to jest tym bardziej trafne, jeśli weźmie się pod uwagę, że argumenty funkcjonalne prowadzą w tym samym kierunku co wnioski wywodzone z literalnego odczytania art. 465 § 1 k.p.c. Opierając się na uznanych dyrektywach wykładni, a w szczególności na zasadzie pierwszeństwa interpretacji językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej, należy dojść do wniosku, że pełnomocnikiem ubezpieczonego na podstawie art. 465 § 1 k.p.c. może być przedstawiciel każdego (jakiegokolwiek) związku zawodowego, bez względu na to, czy między ubezpieczonym a pracodawcą na terenie, którego związek ten dział, istnieje (istniała) więź pracownicza albo inna relacja prawna, której przedmiotem było wykonywanie pracy zarobkowej.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy w ramach art. 390 § 1 k.p.c. udzielił odpowiedzi na zadane zagadnienie prawne.

r.g.